

**Protokół nr 13/07 z posiedzenia Zarządu ZGZK
w dniu 13.12.2007r.**

Ad. 1.

Pan Andrzej Cieśla – Przewodniczący Zarządu Związku przywitał Członków Zarządu Związku.

Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1 do protokołu) stwierdził quorum.

Ad. 2.

Pan Przewodniczący odczytał proponowany porządek obrad i zaproponował wprowadzenie w punkcie 8, projektu uchwały Zarządu dotyczącej zmian w budżecie roku 2007 w dziale 750.

Zmieniony porządek został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 3.

Na protokolantów jednogłośnie wyznaczono Annę Komorowską i Patrycję Smykowską.

Ad. 4.

Pan Andrzej Cieśla – Przechodzimy do punktu 4, a mianowicie do odczytania i przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia zarządu.

Czy mam czytać protokół?

Pan Przewodniczący zaproponował przyjęcie protokołu.

Protokół został przyjęty jednogłośnie.

Ad.5.

Pan Przewodniczący zaproponował przejście do punktu 5.

Najbliższe Zgromadzenie Związku Gmin Ziemi Kujawskiej wstępnie zaproponowane jest na dzień 20 grudnia na godzinę 10.00 w sali Urzędu Miasta.

Pan Przewodniczący – Czy termin możemy zaakceptować?

Pani Wiesława Słowińska – Mnie na pewno nie będzie, zresztą będzie trudno dostosować do mnie jakikolwiek termin.

Pan Andrzej Cieśla – Innego terminu nie możemy zaproponować, z racji tej, że sala obrad jest zajęta.

Termin obrad został poddany pod głosowanie i został przyjęty jednogłośnie.

Pan Przewodniczący odczytał zaproponowany porządek obrad Zgromadzenia Związku Gmin Ziemi Kujawskiej.

Pan Andrzej Cieśla- Do tego projektu porządku walnego posiedzenia jeszcze ewentualna propozycja dotyczyłaby zmiany umowy czy w ogóle umowy zawartej ze spółką Ekoskład na dzierżawę składowiska odpadów komunalnych, a jednocześnie wysokości obowiązywania tej kwoty dzierżawy. Pan Prezes Wiśniewski wystąpił z propozycją zawarcia umowy na okres dziesięcioletni dotyczący dzierżawy składowiska odpadów. Decyzja zarządu wpłynie na to czy tą sprawę trzeba będzie wnieść na Zgromadzenie.

Następnie Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad Zarządu ZGZK. Porządek został przyjęty jednogłośnie.

Ad 6.

Pan Przewodniczący zaproponował przejście do punktu kolejnego, a mianowicie do omówienia treści projektu umowy dzierżawy zaproponowanej przez spółkę Ekoskład

Pan Andrzej Cieśla – Proszę Państwa z racji tego, że z końcem grudnia 2007 roku upływa termin trwania umowy zawartej ze spółką Ekoskład, Pan Prezes Wiśniewski wystąpił z propozycją umowy dzierżawy składowiska odpadów komunalnych.

Pan Andrzej Nawrocki – Czy Pan Prezes Wiśniewski na dzisiejszy Zarząd był zaproszony? Skoro jest omawiana jego propozycja to powinien być.

Pan Andrzej Cieśla – Istotne elementy tej umowy to takie, że wyszła propozycja zawarcia tej umowy do końca 2018 roku. W paragrafie 11 dzierżawca zobowiązany jest do zapłaty czynszu dzierżawnego w wysokości 268 tys. do dnia 31 grudnia każdego roku. Czynsz płatny jest na konto Związku itd. Dzierżawca zobowiązany jest także mocą przyjętej Uchwały nr 1/98 Zgromadzenia Wspólników Zarządu Związku Gmin Ziemi Kujawskiej do kontynuowania przyjętych ustaleń w sprawie przystąpienia do długu kredytowego, zaciągniętego w Banku Ochrony Środowiska S.A. Oddział we Włocławku. Wysokość czynszu dzierżawnego określona w ust. 1 może ulec zmianie na podstawie wskaźnika inflacji publikowanego przez Prezesa GUS.

Pan Mecenas – Proszę Państwa ja może pozwolę sobie parę uwag zgłosić co do tej umowy. Mamy umowę zawartą na czas określony na 11 lat, prawdopodobnie chodziło o umowę do 31 grudnia 2017 roku. Proszę Państwa tą umowę można zawrzeć na okres 10 lat, na różne okresy, na czas określony, na czas nieokreślony, różnie można określić formę tej umowy, to nie jest kwestia zamknięta. Oczywiście jeżeli chodzi o interes Związku to chyba nie celowe byłoby ograniczenie sobie możliwości podwyższenia czynszu. To już jest wola Związku, bo może Związek nie chce obciążać Ekoskładu wyższym czynszem i rzeczywiście ogranicza się do tego poziomu inflacji. Są stosowane zapisy przy tego typu umowach, że dorzuca się jeszcze do tego wskaźnik wzrostu gospodarczego państwa, jeszcze jest taki wskaźnik i jeszcze można określić dodatkowo kwotę proporcjonalną. To już od Państwa woli zależy, można również zawrzeć umowę na czas nieokreślony, ale wypadaloby jednak mieć zgodę Zgromadzenia na takie rozporządzenie, to od Państwa będzie zależało. Również moje wątpliwości budzi zapis paragrafu 12, że można rozwiązać umowę z zachowaniem 6 miesięcznego terminu wypowiedzenia o ile dzierżawca nie dotrzymuje warunków umowy. Nie, w takim wypadku umowa ulega rozwiązaniu z chwilą gdy zaistnieją te przesłanki. Możecie proszę Państwa zastanowić się jeszcze nad jedną kwestią, kiedy jest płatny czynsz, czy na koniec miesiąca. Można wyznaczyć inny termin płatności, bo ja nie wiem czy to Pani skarbnik nie skomplikuje życia. To można inaczej uregulować i sugerowałbym inne rozwiązanie. Proszę Państwa wy w ramach tej umowy możecie jeszcze, wiadomo, że to jest jeszcze kwestia negocjacji z Prezesem Wiśniewskim, rozszerzyć zakres obowiązków, macie taką możliwość poprzez zobowiązania go do dokonywania pewnych nakładów na tym terenie, do dokonywania pewnych prac. Wy to możecie zrobić, Wy tego nie musicie robić, w każdym bądź razie można rozszerzyć zakres jego obowiązków nie tylko do płatności czynszu. Widziałem stosuje się praktykę taką właśnie, że zobowiązuje się do wykonywania pewnych czynności w zamian za to, że np. stawka czynszu nie ulegała podwyższeniu. Umowa formę ma właściwą, ale wątpliwości są, wiadomo jednemu zawsze za dużo, innemu zawsze za mało.

Odnosnie tego czynszu, można zastanawiać się czy się nie zabezpieczyć, to jest kwestia wyłącznie negocjacji.

Pani Wiesława Słowińska – Ile wynosi czynsz dzierżawny?

Pani Alina Kulik – Ta kwota nie jest zgodna z propozycją budżetu roku 2008, w tej chwili za rok 2007 wynosił 268 tys. , jak jest podane w propozycji umowy przez Pana Prezesa , to jest na poziomie roku 2007 i 2006 , natomiast na 2008 w projekcie budżetu mamy o 46 tys. więcej, to jest kwota 314. 244 tys. złotych.

Pan Andrzej Cieśla – To wynika ze współfinansowania zakupu linii sortowniczej ?

Pani Alina Kulik - Tak, tzn. do czynszu była dołożona ta kwota 46 tys. i byłaby wtedy nie spójna z umową . Należy to skorygować. Zależy to od Państwa decyzji.

Pan Mecenas – Można wprowadzić klauzulę stałą od wzrostu, tzn. np. inflacja plus wzrost gospodarczy, jest taki wskaźnik, PKB się chyba nazywa, plus określony procent. Tak stosuje się ,można wprowadzić klauzulę stałego wzrostu czynszu. To nie ma problemu, Państwo mówicie np. żebym przyjął określone wskaźniki i ja to wprowadzam. Nie ma najmniejszego problemu. Można np. wprowadzić taki zapis, że wzrost czynszu będzie następował w oparciu o uchwałę Zarządu. Zarząd będzie decydował o wysokości kwoty czynszu. Zmianie nie może ulec paragraf, i tu trzeba wymienić paragraf, który mówi o wynagrodzeniu, w oparciu o uchwałę Zarządu. Także to dla Prezesa Wiśniewskiego jest dość niebezpieczne ,ale taką klauzulę można zawrzeć. Ona byłaby bardzo korzystna dla Związku.

Pan Andrzej Nawrocki – Jaka była motywacja Pana Prezesa żeby zawrzeć umowę na okres 10 lat, bo wcześniej mieliśmy na okres trzy letni?

Pan Andrzej Cieśla – Wydaje mi się, że motywacja jest bardzo prosta, chce mieć stabilne koszty, jasno określone wysokości tych kosztów. Wysokość czynszu jest wysokością niewiele odbiegającą od czynszu dotychczas płaconego , chce mieć perspektywę 10-cio letnią jak wynika z projektu umowy. W tej perspektywie 10-cio letniej chce mieć określone warunki obciążeń, które wynikałyby z zapłaty czynszu. Każdy z nas chciałby mieć jasną, precyzyjną informacje na temat wydatków na następne lata.

Pan Mecenas – Jestem Państwu winien wyjaśnienie, że podpisując tak sformułowaną umowę zamykacie sobie możliwość nacisku na firmę. Firma wówczas ma luksus, dla firmy to jest korzystne, że Wy nie wprowadzicie czynszu ponad pewne ramy. W tej chwili Wy możecie wprowadzić 100 tys. złotych więcej. Firma wie o tym, że jest w stanie zatrzymać ewentualnie nadwyżkę aktywów i wy tych pieniędzy po prostu nie wyciśnecie. Z punktu widzenia Związku jest to niekorzystne, z punktu widzenia Ekoskładu jest to korzystne. Jest to w interesie firmy żeby zapobiec takim sytuacją, że kartą przetargową jest ten czynsz.

Pan Andrzej Cieśla – Proszę Państwa a ja proponuje rzecz przewrotną, to jest oczywiście kwestia rozważenia. A gdyby taka umowa została zawarta tylko na najbliższy rok, dlatego że przyszedł rok da pewien obraz. Zobowiązania płatności ze stron są specyficzne, wyższe nawet niż ten czynsz, który proponuje Prezes. Należałoby w tej umowie na rok określić wysokość tych zobowiązań. Taka umowa nie wiąże nam rąk, najbliższy rok da nam pewną wiedzę na temat funkcjonowania spółki i kondycji finansowej. Po tej analizie, po tych kilkunastu miesiącach można będzie podpisać taką umowę wieloletnią, bo ona będzie wynikała już

z pewnych prognoz czy doświadczeń jakie się pojawią w tym roku. Proponowałbym żeby taką umowę podpisać pomijając te dodatkowe obciążenia , które wynikają z współfinansowania linii sortowniczej.

Pan Piotr Marciniak – Duch tej umowy jest taki jakbyśmy rozpatrywali wrogą spółkę. Czytając poszczególne akapity tak to wygląda,

Pan Mecenas – Wy macie instrument nacisku zupełnie z innej strony, Wy jesteście właścicielami spółki.

Pan Marek Ziemiński – Przychyłam się do propozycji Pana Przewodniczącego, bo rozumiem, że to jest jakiś nowy wzór umowy, co do całego tekstu nie mogę się wypowiedzieć, ale do paragrafu 11 rozumiem, że będzie to kwota 268 tys. + 46 tys. złotych w roku 2008.

Pani Alina Kulik – Czyszn był płatny miesięcznie do końca każdego miesiąca z wyjątkiem grudnia, kiedy termin płatności był do 10-tego

Pan Andrzej Nawrocki – Mam pytanie, czy to zwiększenie czynszu było omówione, uzgodnione między Spółką i Zarządem, czy Spółka da radę takiemu obciążeniu. Nie było mnie na poprzednim Zarządzie dlatego stąd moje pytanie. Bo tu będzie tak, 75zł za tonę składowania i wiadomo, że też wiąże się to z podniesieniem opłat za składowanie śmieci, czy to zostało wszystko wkalkulowane?

Pani Alina Kulik – Było posiedzenie, była rozmowa z Prezesem. Prezes jako Prezes Spółki ma odmienne zdanie i broni interesu Spółki żeby czynsz był jak najmniejszy, a zysk jak największy i to jest oczywiste i jasne.

Pan Piotr Marciniak – Część tych rozbieżności wynikała z oceny tych inwestycji na składowisku. Po ich zakończeniu spółka będzie miała większy dochód, natomiast Prezes twierdzi, że ten dochód nie będzie większy tylko ludziom się warunki poprawi, to jeżeli za milion złotych poprawiamy ludziom warunki to ja rezygnuję.

Pan Andrzej Cieśla – Ja bym się upierał przy propozycji zawarcia umowy na jeden rok określającej precyzyjnie termin spłaty każdej raty w okresach miesięcznych przez 12 miesięcy w wysokości określającej wysokość tego czynszu uwzględniającej także inne ciężary. W paragrafie 11 pkt.4 jest taki zapis, który mówi o tym, że dzierżawca jako współdłużnik zwolniony jest w wysokości dokonanej zapłaty z obowiązku wniesienia czynszu dzierżawnego, określonego na podstawie umowy kredytowej. Chodzi prawdopodobnie o to, że od tej wysokości czynszu „kwota byłaby pomniejszona o wpłatę Spółki „Ekoskład” na zakup linii sortowniczej.

Pani Alina Kulik – spółka przystąpiła do tej umowy kredytowej jeśli chodzi o Narodowy Fundusz. Do chwili całkowitego rozliczenia z Narodowym Funduszem ta klauzula dominuje, do chwili całkowitego rozliczenia , chodzi o tą kwotę 270 tys. Dlatego jest tutaj taki zapis.

Pan Przewodniczący przywitał przybyłego na Zarząd Prezesa Spółki „Ekoskład”

Pan Andrzej Cieśla – Mamy okazję porozmawiać na temat projektu umowy dzierżawy, podzielić się swoimi pytaniami i wątpliwościami. Zaczniemy może od tego, że technicznie planowano na okres 10 lat a wyszło na 11.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – To być może błąd maszynowy. Wiadomo, że chodziło o 10 lat.

Pan Andrzej Cieśla – w trakcie dyskusji nasunęło się parę pytań dotyczących tej umowy.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Proszę bardzo.

Pan Andrzej Cieśla – Dlaczego umowa ma być zawarta na okres aż 10 lat?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Dlatego, że zostałem do takiego czegoś zobowiązany przez Radę Nadzorczą. Na jednym z posiedzeń Rada Nadzorcza uznała, że te krótkoterminowe umowy nie służą Spółce i zostałem zobowiązany do wystąpienia do właściciela o termin 10 lat, dlatego też realizując ustalenia Rady Nadzorczej to ten okres w projekcie umowy zapisałem.

Pan Andrzej Cieśla - Pojawiła się wątpliwość co do paragrafu 12 mówiącego o tym, że jeżeli dzierżawca nie dotrzymuje warunków umowy, wydzierżawiający może rozwiązać umowę z zachowaniem 6 miesięcznego terminu wypowiedzenia. Nasuwa się wątpliwość czy czekać aż 6 miesięcy?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Mi się wydaje, że i tak Spółka jest własnością Związku, natomiast ten okres pół roku jest potrzebny przynajmniej na zwinięcie pewnych rzeczy, to jest okres rozsądny, ale ja się nie będę przy tym upierał.

Pan Andrzej Cieśla – Panie Prezesie właścicielem Spółki jest Związek i jest paragraf 13 – ewentualne spory, jakie mogą powstać w trakcie wykonywania niniejszej umowy strony poddają pod rozstrzygnięcie sądu powszechnego właściwego ze względu na siedzibę wydzierżawiającego.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – To jest zapis ustawowy, no może dojść do takiej sytuacji, bo jeśli umowa jest długoterminowa, różne rzeczy, których nie przewidzieliśmy mogą się zdarzyć i mi się wydaje, że to jest zapis rozsądny.

Pan Andrzej Cieśla – W czysto kapitalistycznych realiach byłoby to tak, że właściciel powiedział by wydzierżawiającemu bądź temu co prowadzi jego spółkę albo całej spółce powiedział „dziękuję bardzo”, zamykamy interes.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Akurat w tym przypadku to by nie było chyba możliwe ze względu na to, że to jest działalność specyficzna.

Pan Mecenas – Ja zwrócę Państwu uwagę, że dyskusja na temat tego paragrafu nie ma najmniejszego znaczenia, ponieważ sąd właściwy zarówno dla siedziby wydzierżawiającego i dzierżawcy jest ten sam. Ewentualnie chyba, że sąd zostanie utworzony w Służewie. Nie ma sensu ta dyskusja.

Pan Andrzej Cieśla – Panie Prezesie pojawiła się też propozycja zawarcia umowy na jeden rok, dlatego, że ma to swoje zalety. Ten najbliższy rok jest niewiadomy dla Spółki i dla całego Związku, więc pojawia się propozycja żeby mieć przez ten rok pewien obraz.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Ja zostałem zobowiązany przez Radę i musiałem w tym kierunku ruch wykonać, natomiast Związek jest właścicielem i to co uzna za słuszną prawdą, jeśli będą warunki finansowe za bardzo wygórowane i będę widział, że nie jestem w stanie jako Zarząd tych warunków spełnić najwyżej tej umowy nie podpisze czy ona będzie na rok czy na 10 lat, to nie ma najmniejszego znaczenia. Natomiast rolą właściciela jest to, że zrobi to co uważa za słuszną, natomiast mnie zobowiązała rada na jednym z posiedzeń wystąpić o 10-letni okres dzierżawy dlatego to wykonuje.

Pan Andrzej Cieśla – Panie prezesie jest jeszcze taki zapis w artykule w paragrafie 11 w punkcie 4 – Dzierżawca jako współdłużnik zwolniony jest w wysokości dokonanej zapłaty z obowiązku wniesienia czynszu dzierżawnego, określonego na podstawie umowy kredytowej.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Ten zapis jest z poprzedniej umowy żywcem wzięty ze względu na to, że Spółka, że tak powiem gwarantem zobowiązania wobec Narodowego Funduszu została i jednocześnie jest to gwarancja, że te pieniądze które ewentualnie Spółka by zapłaciła w ramach spłaty tego zobowiązania wobec Narodowego Funduszu zostaną rozliczone w czynszu. I to jest żywcem wzięte z poprzedniej umowy, ten zapis o tym zobowiązaniu, bo ono w dalszym ciągu funkcjonuje, ja go z tego tytułu nie wykreślałem, chociaż można wyrzucić i wtedy jeden i drugi zapis będzie nieaktualny, natomiast jeśli zobowiązanie istnieje i uznaliśmy, że Spółka, że tak powiem jest współ gwarantem spłaty tego to musi w jakiś sposób zabezpieczyć możliwość odzyskania tych pieniędzy.

Pan Andrzej Cieśla – Jeszcze pojawiła się propozycja taka żeby czynsz był opłacany w ratach miesięcznych.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – To nie ma najmniejszego znaczenia, bo jest wystawiona faktura częściowa i fakturę częściową w ciągu 14 dni zgodnie z zobowiązującym prawem ma obowiązek płać Spółka i tak to jest w tej chwili, że tak powiem rozliczone i nie musi być na koniec roku to tylko płacone, bo nie było chyba w poprzedniej umowie takiego zapisu. Z chwilą wystawienia faktury odpowiedni czas na zapłacenie ma Spółka.

Pan Ryszard Borowski – To rozliczenie miesięczne to byłoby 12 równych rat?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski- Tak to było praktykowane. Nie musi być zapisu o równych ratach, bo znajdzie taka sytuacja jeśli będzie zapisane w umowie, że będzie potrzebne 40 tys. i dogadamy się, że Spółkę będzie jednorazowo stać na to, to wtedy jeśli będzie zapis w umowie, że w równych miesięcznych ratach to wtedy trzeba będzie aneks jakiś do tego stworzyć.

Pan Mecenas – Gdyby był ten zapis, który jest obecnie i byłaby potrzeba zorganizowania środków to i tak trzeba by ją aneksować, bo wtedy zarzucono by Panu że działa Pan na szkodę Spółki.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Jeśli będzie zapis, że w miesięcznych ratach i nie będzie to określone, że w równych to nie ma znaczenia wtedy.

Pan Ryszard Borowski – Jeśli nie będzie, że w równych to można pierwszą ratę zapłacić złotówką bądź 10 zł. Jeśli przepisy coś dopuszczają to dlaczego ja mam z tego nie skorzystać?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Ale Spółka dostanie fakturę i musi ją zrealizować, wystawienie i przyjęcie faktury jest zobowiązaniem do zapłacenia.

Pan Ryszard Borowski – No ale musi być zgodna z zapisem umowy.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – No więc w miesięcznych ratach i będzie zgodna z zapisem umowy jeśli nie będzie napisane w równych a zajdzie potrzeba, że będzie 40 tys. np., potrzebne a nie 24 tys.

Pan Ryszard Borowski – A np. Ekoskład nie będzie miał tych 40 tys.?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – No to wtedy musimy się dogadywać.

Pani Alina Kulik – Dlatego ten zapis w rozliczeniach miesięcznych byłby najlepszy, bo jeżeli w równych to wyeliminuje możliwości dla Związku.

Pan Ryszard Borowski – Ale jaki jest problem napisać aneks. Trzeba to sprecyzować żeby nie tworzyć furtek dla kogoś, bo przez tyle lat nie musimy my być w Związku i Prezesa też może już nie być.

Pan Mecenas – Jakikolwiek niejasności stwarzają pole manewru dla jakiś różnych rzeczy. Zapis w równych ratach jest najlepszy.

Pan Ryszard Borowski – A może w kwartalnych ratach?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– w kwartalnych ratach nie może być, bo wtedy ja jestem stawiany w trudnej sytuacji ze względu na koszty, bo nie mogę tego w poszczególnych miesiącach wliczać w koszty tylko wtedy kiedy fakturę dostanę.

Pan Ryszard Borowski – Trzeba to tak uprościć żeby było formalnie korzystnie dla obu stron.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– mi się wydaje, że było to praktykowane w równych miesięcznych ratach i tak to funkcjonowało, niech będzie ewentualnie ten dopis równych.

Pan Andrzej Cieśla - Ja proponuje dopisać tutaj w punkcie pierwszym po słowach „grudnia każdego roku dzierżawnego” - w równych miesięcznych ratach.

Proszę Państwa mam dwa pytania – po pierwsze czy 268 tys. złotych to jest kwota czynszu jaką spółka jest w stanie zapłacić w przyszłym roku plus 46 tys. złotych na zakup linii sortowniczej?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Na pewno 46 tys. nie jest w stanie zapłacić. Ja tu byłem na spotkaniu z Komisją Budżetową, na pewno trzeba podnieść czynsz z chwilą przekazania w dzierżawę sortowni, bo żeby znowu nie było kłopotów spółki, że uzyskuje korzyści jakieś z tego tytułu przed Urzędem Skarbowym. Dyskutowaliśmy na Zgromadzeniu, że 104 tys. złotych to szczyt możliwości jakie może Spółka dołożyć a później dołożono to w czynszu. To jest jeszcze gorsze rozwiązanie z prostej przyczyny, że różnica między podatkiem dochodowym a podatkiem Vat jest 3 punkty na korzyść Urzędu Skarbowego w taki sposób to określe, bo Vat jest 22% natomiast podatek dochodowy 19%. Myślę, że tu zaproponował jeden z członków Komisji Budżetowej, rozwiązanie, że tak jak się planuje wzrost budżetu 5% to z chwilą uruchomienia sortowni o te 13 tys. złotych wzrost to jest maksimum. Dziś

finalizuję umowę na wykonanie tych podestów całych, które będą kosztowały 53 tys. 200 złotych netto plus do tego podatek, ale ja już tego podatku Vat nie liczę. Nie mówię o pojemnikach żeby wywiązać się z tego zobowiązania. Tak więc, na dzień dzisiejszy Spółka i tak aż ćwierć miliona złotych przeznaczy na budowę tej sortowni i nie ma moim zdaniem możliwości fizycznej ażeby Spółka te 46 tys. złotych jeszcze dodatkowo zapłaciła w czynszu. Na dzień dzisiejszy są wtedy dwa rozwiązania albo podnieść cenę odpadów, no ale ten wzrost jest znaczący albo no nie wiem, mnie już nic innego do głowy nie przychodzi. Na dzień dzisiejszy litr oleju napędowego kosztuje prawie 4,20 zł i jeszcze nie wiadomo na czym to się wszystko zatrzyma, nie ma żadnej gwarancji jakie będą ilości odpadów od pierwszego stycznia i ja nie widzę możliwości żeby o taką kwotę podnieść czynsz.

Pan Andrzej Cieśla – To mnie przekonuje Panie Prezesie żeby nie zawierać umowy wieloletniej skoro tej gwarancji nie ma.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski- Ale ja się przy wieloletniej umowie nie upieram, ja zostałem zobowiązany przez radę i ruch musiałem wykonać.

Pan Andrzej Cieśla – Podpisaliśmy już wspólnie umowę na zakup linii sortowniczej , czyli ta umowa na współfinansowanie linii sortowniczej jest umową obowiązującą niezależnie od wysokości czynszu?

Pan Mecenas – Tak, to są dwie odrębne umowy.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Musicie mieć świadomość jakie koszty ponosi Spółka, bo one są odrębnymi umowami. Dlatego powiedziałem, na ponad 53 tys. złotych na dzień dzisiejszy wykonanie tej całej płyty pod sortownie plus do tego 100 tys. i 104 tys. to jest ponad 250 tys. złotych musi wyjąć Spółka na budowę tej sortowni. I tak to by były wielkie kłopoty z uzyskaniem tych 13 tys. przy podniesieniu czynszu, a o 46 tys. to w ogóle nie ma mowy. Na dzień dzisiejszy z tych informacji jakie nam odchodzi z dniem 31 grudnia pracownik, muszę mu półroczną odprawę zapłacić, idzie na emeryturę, brygadzysta składa wypowiedzenie, bo parcie na podwyżki wynagrodzeń jest niesamowite i jeśli tylko ci co przebierają śmieci zostaną, to nie będę miał operatorów spycharek, operatora kompaktora, kierowców z drugą kategorią prawa jazdy i ugotujemy się we własnym sosie i koniec.

Pan Andrzej Nawrocki – Słuchajcie Państwo chyba 2 lub ze 3 lata temu żeśmy tutaj omawiali sprawy dzierżawy i wysokości kwoty dzierżawy to wtedy taką optymalną wielkością było 150 tys. złotych, bo wtedy pozwoliło to spółce wyremontować obiekty, zadbać o wyposażenie, tylko, że po tym była też potrzeba chwili i żeśmy zwiększyli do 268 tys. złotych. I mi się wydaje , że tutaj to ani nie jest dobre dla Spółki ani też dobre dla Związku podpisanie tej umowy 10- letniej, bo ten 2008 rok dopiero pokaże na czym stoimy. Tu nawet przy tych 268 tys. może się Spółka ugotować, jak przyjdą takie niekorzystne zjawiska w postaci mniejszej dostawy śmieci przy egzekwowaniu należnych opłat ekologicznych. A tak czy owak trzeba będzie zapłacić jak również niewiadomo jakie będą w nowej sytuacji koszty własne Spółki. I ewentualnie ile ta inwestycja przyniesie zwiększenie dochodów dla samej Spółki. Ja rozumiem, że każda firma chce mieć stabilność sytuacji, ale tą stabilność to prawdopodobnie może mieć po tym roku niepewności. I tu mi się wydaje, że jesteśmy za umową wieloletnią ale zrobmy sobie ten rok próbny, jak to nam wyjdzie, bo to może się okazać dla Spółki nie do ugryzienia. Bo już w tej chwili u mnie, nie wiem jak to się dzieje w gminach, ludzie grożą mi wypowiedzeniem umowy na dzierżawę pojemników.

Pan Andrzej Cieśla – Panie Prezesie czy ten czynsz w wysokości 268 tys. jest już waloryzowany od wskaźnika inflacji?

Pani Alina Kulik – Nie, nie jest waloryzowany o inflację, jest na poziomie roku 2006 i 2007.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Nie, nie jest na poziomie 2006 ,bo w tym na 2007 rok był podniesiony na 50 tys., no to nie jest na poziomie 2006, był ponad 180 tys. złotych.

Pani Alina Kulik – 33.244 tys. był na poziomie roku 2006, aneksowano go później o 50 tys. w 2007 no i na rok 2008 jest propozycja 268 tys., no ale to jest nie spójne z projektem budżetu, dlatego Zarząd musi tu zdecydować.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Ja tylko przedstawiam możliwości jakie ma Spółka i co na dzień dzisiejszy Spółka włożyła w tą wspólną inwestycję, żebyście sobie Państwo zdawali sprawę z tego.

Pan Andrzej Cieśla – Mam pytanie do Pani skarbnik. Jaka kwota ujęta jest w projekcie budżetu?

Pani Alina Kulik – 268 tys. i 244 tys. plus 46 tys. Z projektu budżetu kwota czynszu wynosi 314,244 zł. to jest projekt budżetu przyjęty przez Zarząd. Ta kwota 46 tys. jest tu włączona.

Pan Andrzej Cieśla – I ona wynika z innej umowy?

Pani Alina Kulik – Nie, z planu Zarządu z projektu budżetu na rok 2008. Nad umową dzierżawy na rok 2008 dopiero pracują Państwo. Na rok 2008 w projekcie budżetu Zarząd przyjął kwotę 314.244 zł, czyli to jest o te 46 tys. więcej w porównaniu do roku 2007. Pierwotna umowa o współfinansowaniu inwestycji Związek i Ekoskład opiewała na 100 tys. i 150 tys., w wyniku rozmów wypracowaliście Państwo, że to będzie kwota 100 tys. w 2007 i 104 tys. zamiast 150 tys. w 2008, powstała ta różnica 46 tys. i dołożyli ją Państwo do czynszu dzierżawnego na rok 2008 i to jest w projekcie budżetu na rok 2008 i ta kwota po dodaniu tych 46 tys. wynosi 314.244 zł.

Pan Andrzej Cieśla – I tą kwotę należałoby umieścić w projekcie tej umowy?

Pani Alina Kulik – Tak, musi być spójny budżet z umową dzierżawy.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Albo znaleźć inne rozwiązanie i najprostszym rozwiązaniem to znowu ciągnąć ze Spółki, która jest już na granicy wytrzymałości finansowej i chciałbym żeby to zostało zapisane do protokołu to oświadczenie ze względu na to, że to jest Spółka która ma przerobu półtora miliona złotych i trzeba sobie zdawać sprawę z pewnych rzeczy co jest możliwe a co nie jest możliwe, bo papier jest cierpliwy i wszystko przyjmie i można sobie zamarzyć, że jeszcze o 100 tys. podniesiemy czynsz, natomiast w moim odczuciu w wielkie kłopoty zostanie wpędzona Spółka.

Pan Piotr Marciniak – Rozmawiamy ciągle o konsekwencjach podjętych wcześniej działań i ciągle opieramy się na słowach. Dwa lata temu prosiliśmy o analizę i do tej pory jej nie otrzymaliśmy. Pan mówi, że jest na granicy wytrzymałości i albo będziemy wierzyć albo nie wierzyć. Jakby Pan przyniósł zestawienie, statystyki dokumentujące, że rzeczywiście to jest na granicy bądź przekracza tę granicę.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– To Panie Wójtowie niech mi Panowie powie ile śmieci ze swojej gminy Panowie dostarczy i każdy z wójtów poszczególnych złoży mi na piśmie taką deklarację, ja znając cenę wtedy możliwości finansowe spółki określe.

Pan Piotr Marciniak – To nie wójt ma dostarczyć Panu tylko Pan ma przewidzieć jak Spółka będzie się rozwijała.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Spółka została powołana do realizowania pewnych zadań dla gmin i głównym jej zadaniem jest odbiór i utylizacja odpadów poprzez składowanie i na dzień dzisiejszy ja wiem jaka jest cena natomiast nie wiem, gdyby to był rok normalny to przewidział bym ilości i powiedział bym Panu konkretnie tak jak w latach poprzednich, że tyle mniej więcej przy tej cenie będzie odpadów, natomiast jest wielka niewiadoma ze względu na to, że o określoną kwotę tj. 60 zł wzrasta opłata za składowanie odpadów i to rodzi skutki ceny i nikt nie wie ile tych odpadów zostanie dostarczonych do spółki i co tu my mamy o jakichś perspektywach rozmawiać, to jest wszystko teoria. My możemy sobie założyć, że będzie tak jak w roku tym i na koniec przykładowo 17,5 tys. ton.

Pan Piotr Marciniak – Zgadza się, ale teorią nie są np. ponoszone przez spółkę koszty i Pan o tym mówi, a ja chcę to widzieć .

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Podane Państwu, że koszt stały utylizacji tony odpadów w Spółce kosztuje 59 zł, no to jak inaczej jeszcze?

Pan Piotr Marciniak – to są jedynie słowa.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Jakiego słowa to mam Panu faktury pokazać ile za paliwo płacę?!

Pan Piotr Marciniak – Niech Pan zrobi taką statystykę, że procentowy udział to jest tego i tego.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Oczywiście, że to można zrobić, ale skoro podałem, że koszt utylizacji na dzień dzisiejszy jest 59 zł to myślałem, że to są dane, bo to jest na podstawie kosztów ponoszonych rzeczywistych przez Spółkę w stosunku do ton przyjętych odpadów i to jest koszt rzeczywisty. Natomiast mówię, w ubiegłym roku na początku roku kosztowało 3,50 zł litr paliwa napędowego dziś już kosztuje ponad 4 zł.

Pan Borowski – Ja tak szczerze mówiąc to nie wiem od czego zacząć. Po pierwsze proponuje co do wysokości tego czynszu dzierzawnego , skoro na 2008 rok są takie rozbieżności o te 46 tys. jak się okazuje w projekcie budżetu to umieściliśmy, czyli co teraz. Jeżeli budżet uchwylimy a Prezes faktycznie tak jak mówi, że nie może takiej kwoty zapłacić to będzie to budżet niewykonalny mimo, że będzie uchwalony. Nie wiem kto ma rację, wiem, że jest źle. Druga sprawa to, to co mówił kiedyś na Zgromadzeniu Pan Wroniecki delegat przewodniczący rady gminy Koneck, że czynsz dzierzawny spółki powinien być od jakichś parametrów ustalony a nie od tego w jakiej sytuacji jest Spółka czy Związek Gmin. Powinien być czy od tony przyjmowanych śmieci to byłoby czytelne i dla jednej strony czyli Związku Gmin i dla drugiej czyli Spółki, ale tego już nie zrobimy w tym roku, tak więc poświęćmy ten rok przejściowy. Takie parametry trzeba jakiegoś wypasować wtedy Związkowi będzie zależało żeby nalegać żeby Spółka więcej wniosła. To jest przykład, ja mówię o jednym z takich parametrów, żeby więcej odpadów przyjmowała.

Pan Piotr Marciniak - Odwrotnie, bo Spółce wcale by nie zależało żeby więcej płacić. Będzie ponosić mniejsze koszty im mniej przyjmie.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski- Tak to nie wygląda, bo pewne rzeczy Panie Wójcie są stałe.

Pan Borowski - Tak są stałe, ale ja mówię tylko o jednym z takich parametrów też musiałbym na spokojnie przemyśleć żeby pogodziło to obie strony, żeby opłacalne było to dla jednej strony i mobilizowało drugą stronę. Doszło do takiej sytuacji, że my jesteśmy niezadowoleni bo kwota za mała, bo w budżecie planujemy a nie mamy tych pieniędzy. Spółka twierdzi, że nie jest w stanie tych pieniędzy dać i niczym to jest nieokreślone, bo prezes może powiedzieć „a na jakiej podstawie wy żądacie ode mnie takich kwot jak ja tego nie zarobię”, a my mówimy „może jest w stanie tylko nie chce się przyznać” i po prostu nie wiemy. Trzeba pomyśleć o tym, żeby od 2009 roku przyjąć czytelne zasady. Natomiast druga sprawa niepokojąca, że mieszkańcy grożą wypowiedzeniem umów. Ja tam tych ludzi za przeproszeniem gonię żeby tych pojemników było więcej i wręcz zaczyna tych pojemników przybywać, ale może być sytuacja odwrotna, że mogą rezygnować, a tym samym śmieci będzie mniej i przychody będą mniejsze. Co trzeba zrobić teraz żeby śmieci były tańsze?

Pan Andrzej Nawrocki - Zmniejszyć opłatę ekologiczną.

Pan Ryszard Borowski - A żeby zmniejszyć opłatę ekologiczną?

Pan Andrzej Nawrocki - Trzeba segregować.

Pan Ryszard Borowski - Ale przede wszystkim będziemy płacić za segregację tutaj na wysypisku. A hipotetycznie byłaby taka możliwość, zakładam taką tezę która jest nie do zrealizowania na dzień dzisiejszy ani nawet na dzień 31 grudnia 2008 roku, że będzie tak dobrze, doprowadzimy do takiej sytuacji, że cena śmieci nie wzrośnie?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski - Z założenia nikt nie jest w stanie tego zrobić na dzień dzisiejszy, bo gdyby to jakiejś granicy tam sięgnęło to w ciągu roku musieliśmy uzyskać gdzieś 30% wysortowania śmieci z całości odpadów zmieszanych, bo to nie jest koniec to jest dopiero początek drogi opłat ekologicznych, bo następny wzrost od 2009 roku podobno ma wzrosnąć o 50%, tzn. znowu dojdzie 37,50 zł to już będzie 112,50 zł i prawdopodobnie w 2011 roku ma być 300 zł opłaty ekologicznej od składowanej tony, dlatego ja tak jak powiedziałem, już spółka jak struna się wyciągnęła jeśli chodzi o finanse żeby zacząć z tą sortownią żeby coś się zaczęło działać. Natomiast nie poradzi sobie z tym czynszem, tym bardziej, że jest inne rozwiązanie, które wydaje mi się dość proste i załatwiająca cały temat. Podnieść czynsz będzie można z chwilą przekazania sortowni, bo wtedy Urząd Skarbowy się nie przyczepi, tak to przyczepi się znowu do Spółki i naliczy dochody uzyskane i od tego trzeba będzie podatek zapłacić. Natomiast moim zdaniem przecież zostanie nadwyżka, wolne środki zostaną z budżetu Związku z 2007 roku.

Pan Piotr Marciniak - Ta nadwyżka była już liczona.

Pani Alina Kulik - prawdopodobnie będą wolne środki, 204 tys. będzie w planie jeżeli chodzi o ratę na linię sortowniczą natomiast już wiemy, że 170 tys. będzie zapłacone, czyli 30 tys. na tym paragrafie będzie środków.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – dlatego moim zdaniem to rozwiązanie będzie racjonalne, tzn. te wolne środki wtedy przeznaczyć na uzupełnienie tego żeby zamknął się budżet, później to i tak niewiadomo jak będzie. Natomiast dopiero z chwilą uruchomienia sortowni czy przekazania dodatkowym aneksem podnieść ten czynsz o 5% to będzie około 13 tys.. można zaplanować, że zapełni się to kredytem a później kredyt wziąć mniejszy i sprawę załatwić wolnymi środkami. Środki wirtualne to są wszystkie środki oprócz spółkowych i składek gmin, jeszcze też nie do końca bo nie wiemy czy gminy podjęły uchwały, ale na dzień dzisiejszy te środki oprócz spółkowych są wirtualne i nie mówmy, że jedne są wirtualne zostały przez Zarząd przyjęte do budżetu i stanowią jakiś mechanizm do zamknięcia tego budżetu i o te 30 pare tys. jeśli te 600 tys. się doliczy bez problemu można zaplanować zwiększonym kredytem a później go nie brać. Na dzień dzisiejszy wiemy, że około 30 tys. zostanie wolnych środków z budżetu.

Pan Marek Ziemiński – Jestem za podpisaniem umowy na rok czasu tak jak koledzy proponowali, Pan prezes ma takie prawo bronić własnej firmy my jako właściciele prowadzić wspólną inwestycję ze Spółką. Najwięcej siwych włosów to będzie miał teraz Związek Gmin bo nie wie jak teraz zamknąć temat, bo Pan prezes mówi, że nie da rady wygospodarować itd. Nie jest to poparte żadnym wyliczeniem, analizą ekonomiczną, opieramy się od kilku lat na słowach i tylko słowach. Nikt nie jest tutaj wrogiem w stosunku do Spółki ani wrogiem w stosunku do Związku, powinniśmy się raczej po partnersku traktować, bo przecież zmierzamy w tym samym kierunku. Chcemy dobrze, jeżeli spółka będzie miała problemy to Związek zrobi coś żeby Spółce pomóc. Jesteśmy przed uchwaleniem budżetów, wzięliśmy na siebie podwyższenie składki. Proponowałbym ustalić porozumienie, będzie trudno Spółce to pomożemy spółce od tego my jesteśmy, my właściciele. Jestem za czynszem 314.244 zł i umową na rok czasu.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Panie Wójcie Spółce to dobrej woli nie brakuje ,bo ponad ćwierć miliona złotych daje na budowę tej sortowni. Ja proponuje inne nieco rozwiązanie, które nie obciąży w taki sposób spółki, nie obciąży nikogo na dzień dzisiejszy, podnieść kredyt o te 30 tys., Spółce dołożyć czynszu 5% w umowie, że będzie obowiązywał z chwilą przekazania sortowni, żeby wilk był syty i owca cała i wszyscy będą zadowoleni. Natomiast te 46 tys. złotych jest gorszą sytuacją, bo gdybym wiedział, że Panowie zrobią tak to bym bardziej się zgodził na dołożenie tych 150 tys. do tej inwestycji, bo to sobie mogą rozłożyć na 5 lat i mniejszy podatek od tego płacić, natomiast myślałem, że jak uzgodniliśmy to ten czynsz i tak jest moim zdaniem bardzo wysoki na taką małą Spółkę i tu nie trzeba filozofii, jeśli rentowność Spółki jest ponad 10%, żeby wiedzieć że tam jest już wszystko wyliczone.

Pan Andrzej Cieśla – Proszę Państwa paść konkretny wniosek, który trzeba rozważyć. Ja mam do Pani skarbnik jedno pytanie. W projekcie budżetu Związku na przyszły rok została zapisana ta kwota 46 tys. zł jako kwota wynikająca z czynszu?

Pani Alina Kulik – Tak.

Pan Andrzej Cieśla – To jest istotna rzecz. Mam pytanie do Pana Mecenasa. W projekcie umowy nie widzę zapisu uwzględniającego ewentualność renegocjacji wysokości czynszu. Czy ten projekt umowy wymagałby takiego zapisu?

Pan Mecenas – Nie, paragraf 14 o tym mówi.

Pan Andrzej Nawrocki – Czy Związek będzie rzeczywiście miał nadwyżkę 30 tys. złotych?

Pani Alina Kulik – Jeśli zapłacimy zgodnie z umową Falubazowi 170 tys., mówię w zaokrągleniu, no to 30 tys. wejdzie nam w wolne środki na 2008 rok, to faktycznie taka kwota będzie. Natomiast w grę wchodziło, czy te środki wydać jeszcze w 2007, więcej niż przewiduje umowa, bo to jest powiązane z NFOŚ z tą kwotą 271 tys. zł gdzie nam brakowało 46 tys. zł, ale na ostatnim Zarządzie była mowa żeby wpłacić Falubazowi zgodnie z umową nie więcej dlatego 30 tys. przejdzie na rok 2008. Niepewnym źródłem również jest powiat, bo tam mamy zaplanowane w budżecie 100 tys.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Ale każde źródło jest niepewne, bo i te 600 tys. zł też jest niepewne i nie można z takiego założenia wychodzić. Dzisiaj diskutujemy o tym żeby zamknąć budżet przy planowaniu tej inwestycji i o tym rozmawiamy, a nie co jest pewne a co niepewne. Spółki jak nie będzie stać to też będą pieniądze niepewne jak będzie wykazywała w jednym czy drugim miesiącu straty.

Pan Marek Ziemiński – Dlaczego nie bierze Pan Prezes pod uwagę, że po realizacji tej inwestycji w połowie kwartału obniżymy Spółce czynsz.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Bo wtedy Spółka może być już zadłużona, a z tym się wiąże i premie dla pracowników. Ja wykonywałem pewne manewry żeby nie podnosić im wynagrodzenia zasadniczego, zmieniałem regulamin premiowy żeby podstawa tego była taka sama, a jak będą straty nie będzie podstawy do wypłacania pracownikom premii i większość z nich odejdzie. Do 35% mają przewidzianą w regulaminie premię, a przy takich obciążeniach nałożonych na spółkę będą straty, nie będę w stanie wypłacić im premii. Dwa pierwsze miesiące będą duże straty co do tego nie ma żadnych wątpliwości, natomiast prawdopodobnie 31 grudnia brygadzysta składa wypowiedzenie, drugi też tam rozważa, bo to są ludzie którzy mają uprawnienia na kompaktor czy spycharkę i jak ja im nie zapewnię jakiegoś godziwego wynagrodzenia to odejdą.

Pan Marek Ziemiński – Bierze Pan od uwagę 30 tys. które zostaje jako nadwyżka w Związku, to gdyby tylko wprost patrząc na kwotę 46 tys. to 16 brakuje.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Ale to jest 1 tys. zł miesięcznie z groszami a nie 4 tys. to jest różnica.

Pan Marek Ziemiński – Ale Pan bierze pod uwagę, że od stycznia możemy zaproponować wyższą kwotę?

Pan Prezes Janusz Wiśniewski – Biorę taką możliwość pod warunkiem że będzie sortownia żeby spółka nie miała problemu z Urzędem Skarbowym. Z chwilą przekazania sortowni jako aneks do dzierżawy podwyższenie o te 13 czy 14 tys. zł czy nawet może 15 tys. zł.

Pan Marek Ziemiński – Ale znowu gdybamy, nie mamy żadnej analizy. Możemy Panu wierzyć lub nie, chyba nie tak to powinno wyglądać.

Pan Prezes Janusz Wiśniewski– Panie Wójcie dostajecie co roku sprawozdanie finansowe i tam są w poszczególnych paragrafach wzięte koszty i przychody i sprawa jest prosta, tam nic innego nie wymyśli. Można tylko przeliczyć koszt utylizacji jednej tony odpadów i w tym zakresie nic się nie podniosło. Może być zapis, że podnosi się ten czynsz a kiedy on zostanie wprowadzony wtedy aneksem można go wprowadzić załóżmy od marca przykładowo, ale można założyć, że się o te 13 czy 14 tys. zł czynsz podnosi. Nie musi być w tej chwili aneks

zrobiony tylko z chwilą przekazania sortowni i będzie to też w okresie letnim co będzie też dla mnie korzystniejsze i będzie wiadomo ile tych odpadów będzie na koniec marca.

Pani Alina Kulik – Najpierw przyjąć budżet a później dostosować kwotę czynszu dzierżawnego do tego co przyjmiecie w budżecie na rok 2008 i wtedy wiadomo będzie jaka jest kwota i wtedy w ślad pójdzie podpisanie umowy ze Spółką.

Pan Mecenas – Ja mam taki pomysł, żeby wprowadzić taki zapis w tej umowie, że strony współfinansują zakup tej sortowni.

Pan Andrzej Cieśla – To jest dobre wyjście. Propozycja jest taka żeby ta umowa została zawarta na jeden rok, wysokość czynszu ustalona zostanie po przyjęciu budżetu przez Walne Zgromadzenie. Czynsz w tym momencie będzie uwzględniał wolne środki jakie Związek ma za rok 2007. Czynsz dla Spółki na rok 2008 314 tys. z zapisem uwzględniającym zmianę tej wysokości w trakcie roku z zapisem, który mówi o współfinansowaniu przez spółkę razem ze Związkiem inwestycji.

Pan Andrzej Cieśla – Czy taki projekt umowy możemy zaakceptować?

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt umowy. Projekt zostaje przyjęty jednogłośnie.

Ad.7

Pan Przewodniczący zaproponował przejście do punktu 7, dyskusji na temat dalszego toku postępowania, mającego na celu wykorzystanie środków przewidzianych w wykazie indykatywnym projektów kluczowych współfinansowanych w ramach RPO, na zadanie „Budowa ścieżek rowerowych na terenie gmin należących do ZGZK”.

Dyskusja między członkami Zarządu na temat, które z gmin wchodzi w realizację tego projektu i które z gmin są w stanie wyłożyć środki na budowę tych ścieżek.

Pan Przewodniczący zamyka dyskusję na temat ścieżek rowerowych.

Ad. 8

Pan Przewodniczący zaproponował odczytanie projektu uchwały nr 6/2007 Zarządu Związku Gmin Ziemi Kujawskiej z dnia 13.12.2007r. w sprawie przesunięć w planach wydatków budżetowych w ramach działu „750”.

Pani Skarbnik Alina Kulik odczytała uchwałę.

Pan Przewodniczący poddaje pod głosowanie uchwałę.

Uchwała przyjęta została jednogłośnie.

Ad. 9.

Posiedzenie Zarządu ZGZK zakończyło się o godzinie 11.35.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: Anna Komorowska i Patrycja Smykowska.

